

## MERITUM sprawy znowu w akcji ;)



### Dzień Kobiet w "Meritum"

Dzień Kobiet to coroczne święto obchodzone 8 marca, jako wyraz szacunku dla ofiar walki o równouprawnienie kobiet. Dzień Kobiet w Polsce był obchodzony na szeroką skalę do 1993 roku. Inicjatorką Międzynarodowego Dnia Kobiet była Klara Zetkin. Pierwsze historyczne wydarzenie, które wypadło na dzień 8 marca 1857 roku, było związane z podjętą przez kobiety próbą walki o swoje prawa. Kiedy jednak powstało dzisiejsze święto kobiet?

Pół wieku później, o tej dacie przypominały aktywistki Nowojorskiej Organizacji Socjaldemokratycznej, które 8 marca 1908 roku zorganizowały mityng w obronie praw kobiet.

A już w 1909 roku Socjalistyczna Partia Ameryki ostatnią niedzielę lutego ogłosiła Międzynarodowym Dniem Kobiet. Dzień Kobiet istniał już w starożytnym Rzymie, świętowały go gospodynie domowe. Tego dnia zamężne, wolno urodzone kobiety, otrzymywały od swoich mężów prezenty i podarki, obdarzane były miłością i uwagą. Niewolnice

również otrzymywały prezenty od swoich mężów, a panie domu pozwalały tego dnia odpocząć swoim niewolnicom. Rzymianki przyodziane w swoje najlepsze ubrania, z aromatycznymi wieńcami na głowach, przechodziły do świątyni bogini Westy strażniczki ogniska domowego.

Dzień Kobiet w MERITUM był miłym dniem dla Pań jak i Panów, którzy obdarowywali je kwiatami, prezentami i słodkościami. W szkolnej kawiarence zakupuć można było wspaniałe ciasta, sałatki oraz napoje za przystępną cenę. Szczególnym

zainteresowaniem cieszyła się szarlotka oraz sałatka owocowa.

W naszej kawiarence gościliśmy nie tylko uczniów, ale również nauczycieli, Pana Dyrektora, a nawet gości spoza szkoły. Wszyscy świetnie spędzili czas.

Natomiast najważniejszym był cel, na który przekazaliśmy dochód z kawiarenki, mianowicie Akademię Przyszłości. Chcemy pomóc dziecku odnoszącemu porażki szkolne uwierzyć w siebie i ufundować mu Indeks Akademii Przyszłości.

Agnieszka Bałdyga

### Kiedy wyjdą przebiśniegi...

Pierwszy Dzień Wiosny obchodzony jest co roku 21 marca. Wreszcie dni będą dłuższe, noce krótsze. Na ulicach będzie więcej zieleni niż jesieni i powoli będzie można zrzucić zimowe futra. Pierwszy Dzień Wiosny to doskonała okazja do tego, by trochę się uśmiechnąć i obudzić z zimowego otępienia. Ten dzień jest lubiany przez uczniów, ponieważ jest okazją do wagarów. Bardzo często szkoły organizują różne zajęcia

by zachęcić ich do przyścia do szkoły. Z Pierwszym Dniem Wiosny kojarzy nam się trochę zwyczajów. Chociaż trzeba przyznać już trochę mniej praktykowanych, np. topienie marzanny. Dla tych, którzy jeszcze nie czują wiosny i zbyt jej nie lubią: krążą plotki, że na wiosnę ludzie częściej się zakochują, są weselsi i mają więcej energii do pracy. :)

Beata Nowak

### Meritum zdominowało Młodzieżową Radę Miasta

Inauguracyjna sesja II kadencji Młodzieżowej Rady Miasta odbyła się 16 lutego 2012 r. Młodzieżowa Rada Miasta liczyła 20 radnych, wcześniej wybranych przez uczniów niemal wszystkich szkół ponadgimnazjalnych w Siemianowicach Śl. Naszą szkołę reprezentowali Klaudia Urbańczyk, Damian Głosnek, Grzegorz Kurzawski oraz Wojciech Zacki. Sesja rozpoczęła się podziękowaniami za przeprowadzenie wyborów od Przewodniczącego Rady Miasta. Później rozpoczęło się głosowanie, które wyłoniło zarząd. Przewodniczącą MRM II kadencji została

Klaudia Urbańczyk. Pozostali członkowie prezydium Rady zostali Klaudia Krawczyk i Damian Głosnek jako wiceprzewodniczący oraz Grzegorz Kurzawski jako sekretarz.

Naszym reprezentantom gorąco gratulujemy!

O wszystkich bieżących sprawach będziemy informować was w kolejnych numerach "Meritum Sprawy".

Joanna Olszak



## Ci, którzy powinni być wzorem, czyli ludzie godni naśladowania!

### Jerzy Buzek w „Meritum”

21 lutego 2012r. do zespołu szkół technicznych i ogólnokształcących „Meritum” w Siemianowicach Śląskich gościł eurodeputowany Jerzy Buzek. Spotkanie opierało się na ujawnieniu tajników działalności Unii Europejskiej oraz propagowało zainteresowanie młodzieży polityką. „Witamy pana profesora w Meritum. Jest Pan osobą wyjątkową, ale przed Panem jest młodzież nietuzinkowa, bo taka jest właśnie młodzież naszej szkoły” - tymi słowami powitał dyrektor naszej szkoły byłego premiera rządu Rzeczypospolitej Polskiej, byłego przewodniczącego parlamentu europejskiego, profesora Jerzego Buzka.

Spotkanie te zawdzięczamy trójce naszych wspaniałych uczniów: Przemysławowi Kosiec, Michałowi Habera, Grzegorzowi Kurzawskiemu, którzy wygrali na szczeblu wojewódzkim konkurs „Moja Szkoła w Unii Europejskiej - edycja Powrót do szkoły”.

To właśnie dzięki nim mogliśmy wysłuchać imponującego i zarazem ciekawego wykładu Pana profesora. Jednak dość szybko pałeczkę przejęliśmy My uczniowie i zadawaliśmy trudne i dociekliwe pytania, na które nasz gość starannie udzielał nam odpowiedzi. Jerzy Buzek skupił się przede wszystkim na pracach parlamentu europejskiego i swoich doświadczeniach z tym związanych, a także na roli Polski w Unii Europejskiej.

„Jak chodzę po parlamencie to mam poczucie dumy z tego, że pochodzę z kraju, który jest na ustach wszystkich” - tak zakończył swoją wypowiedź dotyczącą pytania o to jak ważny jest dla niego jego naród. Zwrócił on także dużą uwagę na sukces szczytu



partnerstwa wschodniego który odbył się w Warszawie. Uważa on bowiem, że niezwykle ważna dla nas sprawą jest stabilność sytuacji na wschód od polskiej granicy. Zarówno z punktu widzenia polskich interesów jak

i z uwagi na liczną, żyjącą tam Polską społeczność. Nasz gość nie ukrywał jak wielkim sentymentem pała do naszego górnego Śląska. To tylko skrót informacji przedstawionych przez naszego gościa, jednak

mamy pewność że zostaną one nam w pamięci na długo. Jerzy Buzek przeszedł się po naszych szkolnych korytarzach, przywitał z uczniami oraz pozował z nami do zdjęć. Witając się przy tym z pozostałym gronem

pedagogicznym. Mamy nadzieję, że Pan profesor wyniósł z naszej szkoły tylko pozytywne emocje i wrażenia.

Klaudia Urbańczyk.

#### Jeden z dwudziestu czterech

Jak wszyscy doskonale wiedzą, w naszej szkole, szczególnie w technikum zdarzają się klasy, składające się w pełni z chłopców. Jednak klasa 2a10, składa się z 23 dziewcząt oraz z jednego chłopaka. Adrian, zgodził się udzielić nam krótkiego wywiadu, jak to właściwie jest.

**Dz.:** Jak to jest być jedynym chłopakiem w klasie?

**A.:** No więc, czuję się w tej klasie kimś wyjątkowym. Mieć tyle dziewczyn to jest

coś pięknego. Myślę, że każdy chłopak chciałby się znaleźć na moim

miejscu;) Niekiedy mam trudności, by się z nimi porozumieć, ale powiem szczerze, że już się do tego przyzwyczaiłem.

**Dz.:** Jak udało Ci się przeżyć dzień kobiet?

**A.:** Dobre pytanie. Dzień kobiet... Powiem szczerze że trochę szarpnęło to moją kieszeń. No ale czego się nie robi, dla moich pięknych pań.

**Dz.:** Czy czasem żałujesz, że nie ma w klasie więcej chłopaków?

**A.:** Właściwie to nie jestem

tak całkiem sam. Jest jeszcze przecież nasz wychowawca Adam Cebula.

Mimo wszystko, nie żałuję, że nie ma w klasie więcej chłopaków, ponieważ teraz są one wszystkie moje i nie muszę się z nimi dzielić. Mam 23 wspaniałe dziewczyny ;)

**Dz.:** Dziękuję Ci bardzo, za wywiad.

Alicja Bartel



### Wisława Szymborska - skromna i tajemnicza laureatka literackiej nagrody Nobla

Wisława Szymborska urodziła się 2 lipca 1923 na Prowencji. Uczęszczała tam początkowo do Szkoły Powszechnej im. Józefa Joteyko. Po wybuchu II wojny światowej kontynuowała naukę na tajnych kompletach, a od roku 1943 zaczęła pracować jako urzędniczka na kolei. W tym też czasie po raz pierwszy zaczęła pisywać opowiadania oraz czasami wiersze. Szersza publika usłyszała o Pani Wisławie kiedy zadebiutowała w 1945 r. na łamach Dziennika Polskiego wierszem "Szukam słowa".

Od tej chwili Jej kariera jako poetki nabrała tempa. Swoje dzieła często pisała w pozycji pódśiedzającej. Poświęcała im dużo czasu i uwagi, tak aby Jej dzieła były jak najlepsze i mogły mocno oddziaływać na miłośników Jej poezji. W sumie poetka opublikowała 350 wierszy. W poezji Pani Wisławy każdy znajdzie coś dla siebie. Jej wiersze były bardzo osobiste. To co mieliśmy wiedzieć o Niej i o Jej życiu prywatnym napisała w wierszach. Poetka z ogromną przyjemnością spędzała swój wolny czas na łonie natury. Chętnie obcowała z przyrodą. Jeździła na biwaki i sływały kajakowe,

zwłaszcza w czasie, gdy była w związku z miłością swojego życia, Kornelem Filipowiczem. Był to dość nietypowy związek, ponieważ para nie mieszkała ze sobą. W jednym z telewizyjnych wywiadów tak opisała ich miłość: "Byliśmy koźmi, które cwałują obok siebie. Czasami nie widzieliśmy się i trzy dni z rzędu". Tworzyli dobraną i kochającą się parę przez 23 lata - aż do śmierci Filipowicza.

Po jego śmierci napisała swój najstynniejszy wiersz "Kot w pustym mieszkaniu". W pogodzeniu się z utratą tak ważnej osoby pomagało artystce życie twórcze. 10 grudnia 1996 roku Szymborska odebrała Nagrodę Nobla. W ten sposób stała się gwiazdą światowej literatury. Kiedy odbierała to niezwykle ważne wyróżnienie mówiła, że to zasługa Andersa Bodegarda, szwedzkiego przyjaciela i tłumacza, który przełożył Jej wiersze na język komisji noblowskiej. W ostatnich latach życia towarzyszył poetce osobisty sekretarz Michał Rusinek. Był Jej prawą ręką. Przez wiele lat pomagał Jej w załatwianiu spraw urzędowych i życiowych. To on poinformował o śmierci noblistki w Jej domu w Krakowie, 1 lutego 2012r. "Odeszła spokojnie w swoim łóżku, we śnie" - tak powiedział Jej wieloletni sekretarz gdy przekazywał



tę smutną wiadomość. Pamiętajmy o naszej narodowej dumie, pielęgnujmy wspomnienia o Niej. Wisława Szymborska chciała, aby zapamiętano ją jako osobę wesołą, pogodną i przyjaźnie nastawioną do otaczającego ją świata. Kiedyś sama powiedziała: "Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci". Mam nadzieję, że Pani Wisława uzyskała tę wieczność.

Marta Bosych



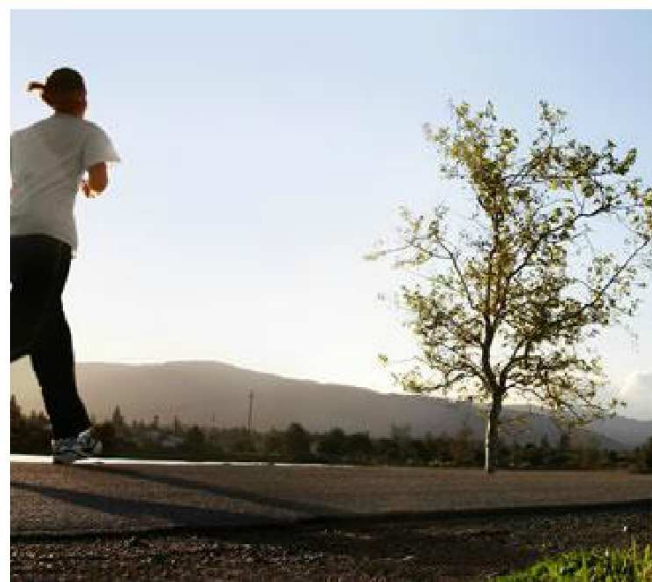
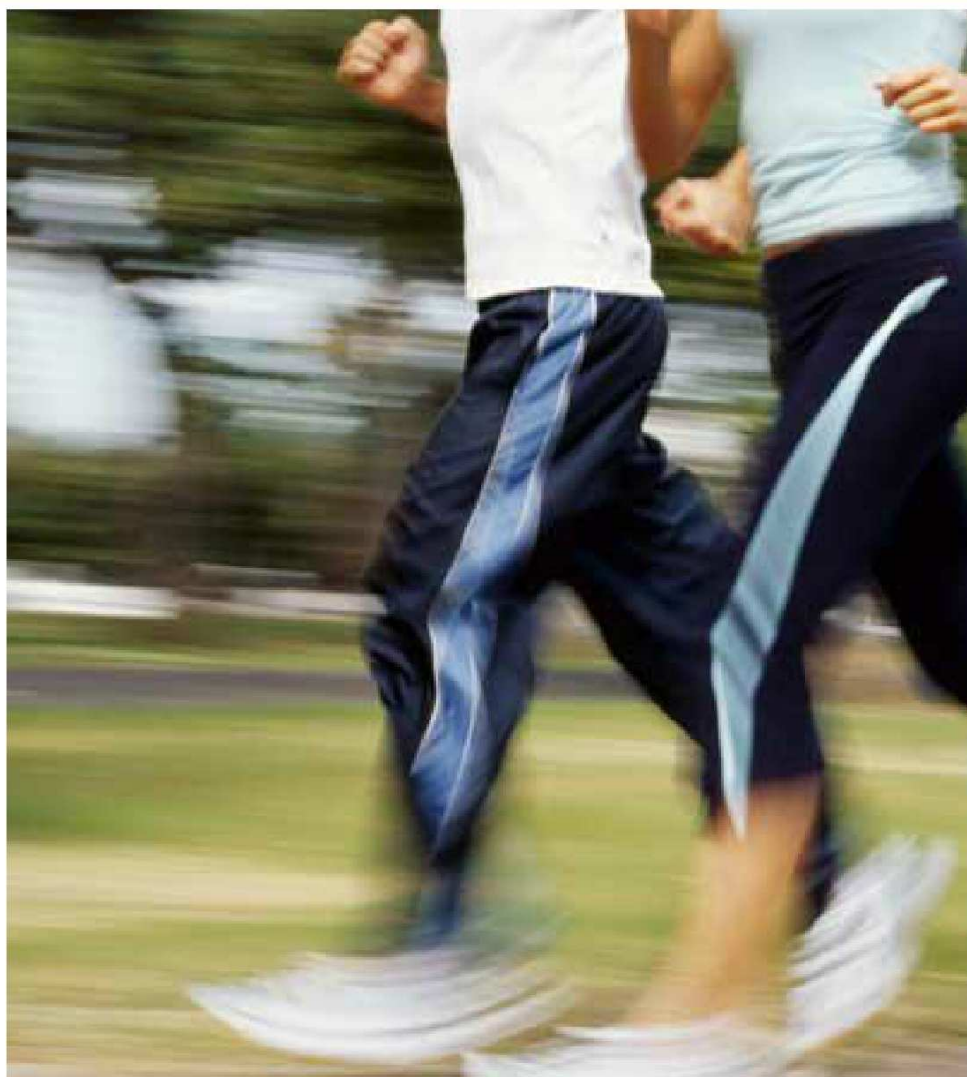
# W zdrowym ciele, zdrowy duch!

## Wiosna, na sportowo

Uprawiaj sport zgodnie z najnowszymi trendami. Dobry sprzęt, supergadżety, kolorowe ciuchy i odpowiednie kosmetyki to dodatkowa motywacja do ćwiczeń. Marsz to najlepszy sposób na przyspieszenie metabolizmu. Zaczynaj od półgodzinnych szybkich spacerów (przydatne gadżety: MP3 lub iPod, wygodne buty, zegarek z tętnomierzem). Wybierz miłe miejsce i maszeruj tak, by czuć lekkie zmęczenie.

W tym roku mieliśmy wyjątkowo srogą zimę. Niestety, ujemne temperatury nie zachęcały do ruchu na świeżym powietrzu. Większość z nas wolała spędzić wolny czas w przytulnym,

domowym zaciszu niż w klubie fitness. W takiej sytuacji przybiera się zwykle na wadze. Na szczęście od kilku tygodni dni są dłuższe i cieplejsze. To wręcz idealne warunki, by zacząć uprawiać sport na dworze. Od czego należałoby teraz rozpocząć? Jaką dyscyplinę sportu najlepiej wybrać na początek? Po zimie ruch jest jak najbardziej wskazany, nie tylko po to, żeby zrzucić zbędne kilogramy, lecz przede wszystkim by poprawić naszą kondycję. Zaczynając trening, powinniśmy wykonywać więcej ćwiczeń aerobowych, które poprawią wydolność organizmu. Ponieważ wiosenna aura zdecydowanie sprzyja aktywności na świeżym powietrzu, polecałbym spacer, jogging, jazdę na rowerze czy też basen. Jeżeli ćwiczymy na siłowni, najlepiej zacząć od treningu ogólnorozwojowego, działającego na wszystkie partie mięśniowe.



### **BIEGANIE**

Co jest potrzebne? Trasa, wygodny strój, muzyka lub towarzystwo i woda do picia. Najlepiej jest biegać z samego rana, gdyż zazwyczaj po całym dniu nie mamy już siły na bieganie i jedyne to kąpiel i wygodne łóżeczko. Plusy biegania? Pobudzenie, zrzucenie kilogramów, lepsza forma, więcej energii

i wiele, wiele innych.

### **JOGGING**

Ubierz wygodny strój sportowy i obuwie. Do plecaka wrzuć wodę, mały ręczniczek do otarcia potu i mp4, by muzyka towarzyszyła ci podczas joggingu. Nie musisz wcale ćwiczyć sam, możesz zaprosić do tego sąsiadkę lub kumpla z pracy. Co to jogging?

To z pewnością nie jest intensywny bieg. Jogging to inaczej poranne ćwiczenia, trucht, rozciąganie i mała rozgrzewka przed czekającym cię dniem. To fajny pomysł na rozpoczęcie dnia, a zarazem złapanie kondycji. Z pewnością ucieszę Panie mówiąc, że ten sposób mają szansę zrzucić zbędne kilogramy. Ćwiczenia

i czas jogingu dobierz do swoich możliwości, a wraz ze wzrostem formy, zwiększaj też wymagania.

### **ROWERY W RUCH**

Jeśli zniknął już śnieg lub jego resztki kompletnie Wam nie przeszkadzają, wsiadajcie na rowery! Możecie jechać w trasę rowerową samemu lub zabrać ze sobą kogoś ze znajomych. Mile

widziane są wyprawy rowerowe dla rodzin. Spakujcie w plecaki napoje i przekąski na drogę. Jeśli poczujecie zmęczenie, zrobicie sobie mały postój na rozmowę i zjedzenie zapasów. Dzięki takiej wyprawie nie tylko spalisz zbędne kalorie, ale i odetchniesz świeżym powietrzem.

Adrian Leszek

Wielu uczniów naszej szkoły nie może doczekać się już kwietnia .. a to dlaczego? ponieważ wtedy kończą szkołę. Choć jak sami podkreślają, wyboru Meritum nie żałują i chętnie jeszcze by się tu uczyli, to wizja pójścia w dalszą wędrowkę, jest silniejsza. Jednak to nie do końca jest takie proste jak się wydaje. Otóż już w maju MATURA!

## MATURA TUŻ TUŻ...

Dla jednych to bułka z masłem. Innych jednak zżera już dziś trema, bo wiedzą, jak to zaważy na ich dalszym życiu. Czy lepiej podejść do tego spokojnie, czy może lepiej się denerwować? Na jednych stres działa budująco. Innym jednak, może przysporzyć kłopotów.

Kilka osób zapytaliśmy jak

przygotowują się do matury?

Jeden z maturzystów przygotowuje się już od miesiąca, natomiast od zeszłego tygodnia zwiększył tempo pracy. Stara się uzupełnić wiedzę, czytając potrzebne materiały i rozwiązując testy. Uczęszcza również na dodatkowe zajęcia. Jak sam mówi, nie denerwuje się, bo ma jeszcze dwa miesiące.



Inny uczeń naszej szkoły nauce stara się poświęcić chociaż godzinę dziennie. Podchodzi do sprawy dość spokojnie, bo zamiast się denerwować, woli ten czas poświęcić na naukę. Poważniejszą pracę nad zagadnieniami zaczął już od września.

Jedna z maturzystek przyznaje, że już dziś potwornie zżera ją trema. Śmieje się, że obgryzła już wszystkie paznokcie, a gdzie tam do matury! Mimo to, stara się bardzo solidnie przygotować,

by wiedzieć, że jej paznokcie nie poszły na marne. Od początku roku szkolnego bierze udział w dodatkowych zajęciach, a od stycznia zaczęła ostro się uczyć. Rozwiązuje dużo testów z poprzednich lat, by wiedzieć, czego mniej więcej może się spodziewać.

**Drodzy maturzyści! Życzymy Wam jak najlepszych wyników, Wszyscy będziemy trzymać za Was kciuki!**

Alicja Bartel



Co powinno znaleźć się w każdej szafie...

# Spring look!

Wiosna już niebawem... Czas zrzucić z siebie grube swetry, kurtki, szaliki i rękawiczki i zastąpić je kolorowymi wiatrówkami, t-shirtami i wszystkim tym, co zimą nam się nie kojarzy! Dzięki nam znajdziesz kilka propozycji, które powinny pomóc Ci w odnalezieniu trendu na najbliższe miesiące.

## Wszystkie kolory tęczy!

Hitem nadchodzącej wiosny zdecydowanie będą kolorowe spodnie! Rurki, chinosy, a nawet dzwony. Trend wyznaczają w tym sezonie kolory! Ich cel jest jeden: wyróżnić się! Wiosną nie może zabraknąć pastelowych odcieni, a także soczystych, wręcz owocowych barw.

## Jak żarówkaneonówka!

Tej wiosny modą zawładną również stroje, które bardzo mocno przykują Waszą uwagę, a wszystko przez ich neonowy odcień! Na pewno będzie to spory eksperyment i potrzeba dużo odwagi, by włożyć na siebie coś w rażącym odcieniu, ale przecież



dziewczyny lubią zaskakiwać! Fluorescencyjne tshirty i sweterki będą trendy!

## Lity!

Nie można nie wspomnieć o przez jednych kochanych, a przez innych zniechęconych litach - skórzanych, sznurowanych botkach na maszynym,

drewnianym obcasie. O każdej porze roku znajduje się dla nich miejsce, to niebawem, ale prawdziwe. Zależnie od pory roku zmieniają się ich kolory, teraz oczywiście nadszedł czas pastelowych i tych mocno owocowych, które cieszą oko swoją barwą. Mimo wielu krytycznych opinii, to topowe buty sezonu.

W Polsce nie są rozpowszechnione, ze względu na ich niewielką dostępność. Buty te są charakterystyczne, rzucają się w oczy, zarazem są bardzo uniwersalne, co cieszy ich użytkowniczkę.

Wiosenne uderzenie kolorów, dotyczy nie tylko pań, ale również panów! Szaleństwo barw zdominuje

modę na najbliższy sezon, kolory i tkaniny będą świeże i bardzo optymistyczne. Dwurzędowe marynarki, marynarskie swetry w paski, krótkie spodnie typu chinos, kolorowe parki, tshirty w mocnych barwach, skórzane bransoletki, dzianinowe czapki oraz obuwie na podszewkach w kontrastowym kolorze - to moda podpowiedź dla każdego mężczyzny

poszukującego indywidualnego stylu! Każda wiosenna kolekcja zaskoczy nowymi inspiracjami, wariacją kolorów i fasonów, wyrazistą estetyką nadruków. Nowy sezon przynosi ponadprzeciętną wygodę, jakość i nowości.

Natalia Bartko  
Angelika Imiołczyk.



## Wiosenne czy wiesz, że...? Czyli co wiadomo o wiosnie!

Jak większość zapewne wie, wiosna zaczyna się 20 marca. W naszym kraju mamy wiele zwyczajów związanych z nastaniem tej pory roku. Zapewne każdy z nas zauważył, że na początku wiosny nasze domy są gruntownie sprzątane, nie zostaje w nich najmniejszy okruszek. Takie zjawisko możemy nazwać tradycją, ponieważ w dawnych czasach w taki sposób przygotowywano się na różnorodne nowości, jakie mógł dać koniec zimy. Z pewnością z początkiem wiosny kojarzy się Marzanna. Jednak nie każdemu wiadomo, że owa postać wywodzi się jeszcze z czasów słowiańskich. Łatwo się domyślić, że Marzanna to kukła, którą

się paliło i topiło. Lecz skąd wziął się ten zwyczaj? Marzanna, inaczej zwana Śmiercichą, była boginią śmierci i zimy. Jak już wcześniej wspomniałam, była palona lub topiona. Cemu miały służyć takie zabiegi? Powód był banalny - chciano przepędzić zimę. Jednak nie jest to takie proste jak się wydaje. Kukła ma być ze słomy, owinięta białym płótnem i ozdobiona koralikami oraz wstążkami. Ponadto z dawnych czasów, Marzannę miał prowadzić dziecięcy orszak, odwiedzając każdy dom. Po drodze podtapiano ją w każdej wodzie, jaka się nadarzyła. Orszakowi towarzyszył straszny hałas, trzaskanie z batorów, terkot i grzechot klekotek, śpiew i granie na

instrumentach. Wieczorem kukłę przejmowała młodzież. Wyprowadzano Marzannę ze wsi, podpalano i wrzucano do wody. Jednak należało przestrzegać pewnych reguł. Nie można było dotykać pływającej kukły - groziło to

uschnięciem ręki. Nie wolno było oglądać się za siebie w drodze powrotnej, żeby nie zachorować. Jeżeli ktoś się potknął lub upadł gdy wracał, to został mu rok życia. W kulturze chrześcijańskiej jest wiele zapożyczeń z wcześniejszych wierzeń. Przykładem może być malowanie jajek, które miały przynieść zdrowie domownikom i zwierzętom. Również śmigusdyngus miał odstraszać złe duchy i przynosić siłę ludziom. Mężczyźni w dniu topienia Marzanny, palili na wzgórzach ogniska, aby przyspieszyć pojawianie się ciepłego słońca i długich dni. Wiezorami odbywały się uczty, na których ludzie obdarowywali się różnymi prezentami. Również pochody



zwierząt przez wieś zwiastowały rychłą wiosną. Ciekawostką może być to, że rolnicy zabierali się do pracy po pierwszej burzy, wtedy przynosiło to urodzaj. Dlatego młodzi chłopcy przez cały dzień hałasowali, alby zwabić jak najszybciej burzę. Jak widzimy, niektóre zwyczaje wydają się nam całkowicie absurdalne, lecz niektórych przestrzegamy do dziś. Należy pamiętać, skąd wywodzą się zwyczaje, abyśmy byli świadomi rytuałów, które czynimy dziś. Kinga Szyk